

Maria Wichowa*

 <https://orcid.org/0000-0001-7493-1615>

Uniwersytet Łódzki

Instytut Filologii Polskiej i Logopedii

Zakład Literatury Dawnej,

Edytorstwa i Nauk Pomocniczych

ZARYS BIOGRAFII I TWÓRCZOŚĆ POETYCKA JAKUBA PRZYŁUSKIEGO (1512–1554)

Jakub Przyłuski urodził się około roku 1512. Pochodził z Jeżowa położonego w ziemi rawskiej na Mazowszu. Był synem Mikołaja¹. Niektórzy podawali w wątpliwość jego szlacheckie pochodzenie, inni lokalizowali jego miejsce urodzenia poza Mazowszem. Nie ma powodu kwestionować jego przynależności do szlachty, skoro w aktach grodzkich przemyskich z roku 1541 i z lat następnych jest tytułowany *nobilis*, a po śmierci jako *generosus*². Kopista listów przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich nazwał go mniszym synem i chłopem, ale nie jest to wiarygodny dokument, taki jak np. akt urodzenia; wszak inne źródła i pisma Przyłuskiego świadczą o tym, że nie kwestionowano jego szlacheckiego pochodzenia, choć badacze dochodzili do prawdy powoli i etapami, odrzucając informacje fałszywe, wydobywając z materiałów źródłowych fakty wiarygodne. Hieronim Juszyński nie wskazując żadnych dokumentów uznał Przyłuskiego za Małopolanina (niezgodnie z prawdą), natomiast rok śmierci podał właściwie, powołując się na tekst źródłowy. Badacz informował: „Śmierć jego, że przypadła na początek roku 1554, wiemy tylko z dzieła *Epitome Bibliothecae Conradi*

* Maria Wichowa — profesor zw. doktor habilitowana, emerytowana pracownica Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii, Zakładu Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim, na seminarium prof. Jerzego Starnawskiego. Stopień naukowy doktora otrzymała w roku 1986. W roku 1999 została doktorem habilitowanym. Tytuł profesora otrzymała w roku 2012. Prowadzi badania w zakresie historii literatury epok dawnych, neolatynistyki i edytorstwa naukowego. Jest redaktorem i współautorką publikacji *Jerzy Starnawski (1922–2012). In memoriam*, t. 1: *Uczony. Mistrz. Przyjaciel*, Łódź 2014; t. 2: *Bibliografia osobowa*, oprac. M. Wichowa, Łódź 2014. Łącznie opublikowała sześć książek i ponad 250 artykułów naukowych. W 2016 roku została Honorową Obywatelką Wolborza, w tym samym roku otrzymała Nagrodę Naukową Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

¹ Zob. H. Kowalska, *Przyłuski Jakub (ok. 1512–1554)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1980, s. 206–209.

² Tamże, s. 206.

Gesneri, które Jozjasz Symler wydał w roku 1554³. Była to pierwsza polska edycja tego dzieła. Poeta podpisywał się Jacobus Priluscus, używał też form: Jessovius, Jeżowita, Jeżowita bakałarz. Potencjalne gniazdo rodowe Przyłuskich jest usytuowane stosunkowo niedaleko od Jeżowa, a Jakub jest wskazywany jako wybitny jego przedstawiciel⁴. Stanisław Orzechowski, intelektualista należący do elity humanistów renesansowych, bliski znajomy Jeżowity, nazwał go „Sarmata i Mazur”⁵ (czyli szlachcic mazowiecki), co potwierdza jeżowskie korzenie pisarza i przynależność do stanu szlacheckiego. Podobno pieczętował się herbem Jeż⁶, ale to wymaga dalszych, wnikliwych badań prowadzonych przez historyków. Byli bowiem także Przyłuscy herbu Lubicz, herbu Biała i herbu Ślepowron⁷. Obaj twórcy darzyli się wzajemnie szacunkiem i zaufaniem, ściśle współpracowali. Jak ustalił Jerzy Starnawski: „W 1548 roku Orzechowski przed opublikowaniem *Mowy* ogłoszonej na pogrzebie Zygmunta I przesłał tekst do zaopiniowania Jakubowi Przyłuskiemu, którego chciał mieć Arystarchem pism swoich”⁸. Przemysłanin przypisał Jeżowicie swe dzieło *Diatrobe... contra calumniis ad Andream Miekicium*⁹ (Kraków 1548), a w liście dedykacyjnym wystawił przyjacielowi piękne świadectwo: „Uprawiasz nauki tak świetnie, iż luboś z Polski nigdy nie wyjeżdżał, przewyższasz wielu, którzy w imieniu nauk podróżują; tym bardziej przeto ubolewam, że ci tak mało zostaje wolnego czasu do nauk, do których jesteś stworzony”¹⁰. Zapewne po ukończeniu miejscowej szkoły przyklasztornej Jeżowita kontynuował naukę w stolicy. W dniu 30 lipca 1528 roku Przyłuski rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej. Niewiele wiemy o tym okresie jego życia. Skoro podpisywał się Jeżowita bakałarz, to należy sądzić, że uzyskał bakalaureat, najniższy stopień naukowy nadawany przez uniwersytety, ale brak informacji, w jakiej dyscyplinie, być może z prawa. Niewątpliwie zdobył bardzo staranne wykształcenie humanistyczne, posiadał ogromną wiedzę filologiczną i prawniczą, biegle opanował łacinę, grekę i język hebrajski.

W stolicy, w środowiskach inteligenckich, w okresie studenckim Przyłuskiego, powszechnie panowała kultura humanistyczna. W Akademii Krakowskiej pojawiły się

³ H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2, Kraków 1820, s. 93.

⁴ Wiadomo, że w okolicach Rawy w gminie Biała Rawska jest wieś Przyłuski, druga o tej samej nazwie usytuowana jest w gminie Sadkowie i że wsie te stanowiły siedziby rodu Przyłuskich. Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Jakub_Przyłuski [dostęp: 14.01.2022].

⁵ St. Orzechowski, *Mowa do szlachty polskiej przeciw prawom i ustawom Królestwa Polskiego uporządkowanym przez Jakuba Przyłuskiego*, [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972, BN I 210, s. 111.

⁶ Por. L. Kondratowicz (W. Syrokomla), *Dzieje literatury w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 1875, s. 311.

⁷ Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839, s. 142–144.

⁸ J. Starnawski, *Łacińskie poematy Eustachego Knobelsdorfa (na marginesie przygotowywanego wydania)*, [w:] *Łacińska poezja w dawnej Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 93; Arystarch z Samotrake (215–154 p.n.e.) — filolog aleksandryjski, przygotowywał krytyczne opracowania tekstów poetów greckich.

⁹ Andrzej Miekicki. Zob. J. Łukaszewicz, *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 29.

¹⁰ Cyt. za: L. Kondratowicz, *dz. cyt.*, s. 311.

nowe ideały i tendencje umysłowe, nauczali wybitni profesorowie-humaniści: Konrad Celtis, Jan Sommerfeld starszy (Aesticampianus), Leonard Coxe, Johannes Rhetus i Lazaro Bonamico. Około 1530 roku w uniwersytecie z entuzjazmem zapoznawano studentów z kulturą starożytną, głoszone hasła odnawiania antyku (*renovatio antiquitatis*) i zalecano jego studiowanie (*studium antiquitatis*). Czytano na zajęciach teksty Wergiliusza, Owidiusza, Horacego, Stacjusza, Klaudiana, Lukana i Seneki, wręcz panował kult Cyserona, którego pisma uznawano za wzorcowe pod względem stylistycznym i dlatego były przedmiotem wykładów uniwersyteckich. Uprawiano *studia humanitatis*. Ich istotnym elementem było nauczanie o wysokiej wartości i pozycji człowieka wśród stworzeń zappełniających ziemię, on zaś odznacza się rozumnością, godnością i wolnością. Uprzywilejowane miejsce wśród wartości zalecanych do pielęgnowania miała cyserońska *humanitas*¹¹. W kształceniu studenta wielką wagę przywiązywano do opanowania przez niego *ars bene dicendi* (sztuki dobrego, pięknego mówienia)¹². Celem nauczania było zdobywanie mądrości wyrażające się ćwiczeniem i ogładą umysłu, najszlachetniejszej „częstki” człowieka duchowego, zgłębianie wiedzy zawartej w książkach, przede wszystkim dziełach antycznych mistrzów i ich naśladowanie (*imitatio antiquorum*), czynne opanowanie języków obcych, edukacja humanistyczna¹³. Współcześnie z Przyłuskim kształcili się przyszli humaniści stanowiący elitę intelektualną kraju, a więc Marcin Kromer, Piotr Myszkowski, Walerian Pernus, Jan z Koźmina, zaś wykładali m.in. profesorowie Benedykt z Koźmina i Piotr Liban. Przyłuski należał do tzw. koła Andrzeja Trzecieckiego (starszego), przyjaźnił się z Franciszkiem Lismaninem, Andrzejem Fryczem Modrzewskim i Mikołajem Rejem.

Na wiele lat związał się z dworem wojewody krakowskiego Piotra Kmity (1477–1553)¹⁴, u którego był zatrudniony jako sekretarz. Pan na Wiśniczu był wybitnym mecenasem kultury, jego dwór jest uznawany za jeden z najbardziej reprezentacyjnych ośrodków myśli renesansowej w Polsce¹⁵. Obok Piotra Gamrata i Andrzeja Krzyckiego, Kmity był zaufanym stronnikiem królowej Bony, miał wysoką pozycję wśród elity politycznej Rzeczypospolitej. W Wiśniczu wojewoda zgromadził wokół siebie najwybitniejszych humanistów. Otoczył mecenatem Klemensa Janickiego, jego dworzaninem był Marcin Bielski a sekretarzem (*notarius, scriba*) Orzechowski. Przyłuski przyjaźnił się z Marcinem Krowickim, także przebywającym na dworze Kmity. Dedykowali mu swe

¹¹ J. Domański, *Paideia Platona i humanitas Cyserona. Perspektywa antropologiczna*, [w:] *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*, cz. I: *Paradygmaty — tradycje — profile humanistyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009–2010, s. 137–163.

¹² A. Nowicka-Jeżowa, *Humanitas w literaturze polskiego renesansu*, [w:] *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*..., s. 287–384.

¹³ M. Piskała, *Filologiczna edukacja i szkolnictwo humanistyczne w XVI i XVII wieku w Polsce*, [w:] *Humanizm i filologia*, red. A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 233–277.

¹⁴ H. Kowalska, *Kmity Piotr 1477–1553*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967, s. 97–100.

¹⁵ Zob. H. Barycz, *Kulturalna działalność Piotra Kmity*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle”, t. 6: 1925 i odb., s. 3–65.

utwory wybitni autorzy: Erazm z Rotterdamu, Decjusz, Orzechowski, Bielski, Bartosz Paprocki, Łukasz Górnicki, Bernard Wapowski. Kmita był bibliofilem, zgromadził cenny księgozbiór. Przyłuski służył i domownikiem wojewody pozostał do końca życia. Kmicie zawdzięczał swoją karierę, wojewoda trzymał go u swego boku jako sekretarza a około 1539 roku mianował go pisarzem grodzkim przemyskim. Poeta rzetelnie wypełniał swe urzędnicze obowiązki, ale nadal często przebywał w pobliżu swego dobrodzieja i mecenasa. Jako pisarz grodzki pogłębił znajomość prawa i zdobył doświadczenie praktyczne w tej dziedzinie. Kmicie Jeżowita poświęcił swe pierwsze utwory poetyckie¹⁶. Mianowicie inny podopieczny wojewody, Szymon Marycusz z Pilzna, który na koszt mecenasa odbył studia we Włoszech, a dokładnie w Padwie pod kierunkiem profesora Łazarza Bonamico zgłębiał wiedzę o literaturze starożytnej, a na zajęciach profesora Alciatego (Andrea Alciato) poznawał podstawy prawa, potem kontynuował naukę w Rzymie. Po powrocie do Krakowa, za wstawiennictwem Kmity, otrzymał stanowisko profesora retoryki w Akademii Krakowskiej. Marycusz w pierwszych latach swej kariery uniwersyteckiej przetłumaczył z greckiego dwie mowy Demostenesa. Przekład oracji *Pro libertate Rhodiorum* ukazał się w roku 1547, a tłumacz ofiarował go Kmicie. W przedmowie-liście dedykacyjnym napisał: *Illustri et Magnifico Domino Petro Cmitae, Comiti in Wisnicze, Palatino et Capitaneo generali Cracoviensi, Regnique Poloniae supremo Marsalco, nec non Scepusiensi, Premisliensi Colensi etc., Capitaneo, Domino Mecoenatique suo Simon Maricius Pilsnensis S.P.D. [salutem plurimam dicit — śle najserdeczniejsze pozdrowienia]*). Natomiast Jeżowita napisał epigram pochwalny zalecający lekturę łacińskiej wersji mowy Demostenesa zatytułowany *Jacobus Prilusius ad lectorem Polonum*. Autor laudacji sam dokonał wielkiego wyczynu translatorskiego, mianowicie przełożył na łacinę oba eposy Homera, niestety, teksty te nie dochowały się do naszych czasów. Wiadomość o tym przekładzie zawdzięczamy Orzechowskiemu, który pisał: „*Quod etiam vetat hoc versus Homerus, quem latinem fecit nuper Jacobus Prilusius noster vir et carmen factus*”¹⁷. Wielka strata dla kultury polskiej i ewidentna szkoda, że ten wielki wysiłek artystyczny Przyłuskiego przepadł w mrokach niepamięci, że dzieło tak znaczące w dorobku literackim tego autora nie może być czytane i badane jako ważny krok w dziejach polskiej translatoryki. Wcześniej datowany wiersz Przyłuskiego pochodzi z roku 1539. Jest to utwór panegiryczny *In arma eiusdem Illustris et Magnifici mihi d[omi]ni Petro Cmitae comitis etc.*, umieszczony w książce zawierającej przekład psalmów pióra Walentego Wróbla: *Psalterium Davidis. Żoltarz Dawidów przez mistrza Walentego Wróbla [...] na rzecz polską wyłożony*. Dzieło nie ukazało się za życia autora translacji, zmarłego w 1537 roku. Na zlecenie władz Akademii Krakowskiej profesor Andrzej Glaber z Kobyлина przygotował przekład do

¹⁶ Poezja Przyłuskiego nie cieszyła się zainteresowaniem badaczy. Ważniejsze studia o jego wierszach to: St. Skimina, *Jakub Przyłuski — poeta — polityk*, „Eos”, R. 47: 1954–1955, z. 2, s. 224–243; B. Nadolski, *Poezja polsko-łacińska w dobie odrodzenia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Materiały Sesji Naukowej PAN 25–30 października 1953 r.*, t. 4: *Historia literatury*, Warszawa 1956, s. 154–226.

¹⁷ Podaję za: M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 1–7, Kraków 1840–1845, t. 6, s. 214.

publikacji, a jako edytor korygował i retuszował miejscami komentarz, tekst psalmów pozostawiając w wersji tłumacza. Glaber opatrzył dzieło listem dedykacyjnym skierowanym do Kmity, a *Jacob Przelusius de Jeżow, servitor* (sługa) wojewody napisał wiersz pochwalny *In arma eiusdem Illustris ac Magnifici domini Petri Cmitae comitis etc.*, na cześć swego mecenasa.

Dłuższy utwór panegiryczny Przyłuskiego powstały w początkowym okresie jego twórczości poetyckiej to *Funebre carmen Serenissimae Principi et D[ominae] D[ominae] Elisabeth, Serenissimi Rom[ae], Hung[ariae], Bohe[miae] etc. regis filiae potentis[simi] ac invictis[simi] et D[omini] D[omini] Sigismundi Augusti Dei gratia regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviaeque etc. coniugi, longe charissimae XV iunii Vilnae mortuae*, opiewający postać zmarłej Elżbiety Habsburżanki, pierwszej żony króla Zygmunta Augusta (1545)¹⁸. Utwór ten, zakwalifikowany przez autora jako *funebre carmen* (pieśń pogrzebowa), to po części renesansowe elogium¹⁹, czyli gatunek poezji panegirycznej, sławiącej wybitnych ludzi, w tym wypadku zmarłą królową Elżbietę. Elogia były pisane po łacinie heksametrem lub wierszem saturnijskim, przedstawiały sylwetki bohaterów utworu, tworzyły rodzaj monograficznej kreacji postaci, opartej na wiarygodnych materiałach źródłowych. Autorzy elogiów dążyli do zwięzłości wypowiedzi, podawali konkretne fakty, ograniczali narrację, w tym komentarze do przedstawianych faktów. Poetyki (np. dzieło Juliusza Cezara Scaligera *Poetices libri septem* z 1561 roku) stawiały tego typu wypowiedziom wysokie wymagania warsztatowe i podawały szczegółowe przepisy tworzenia, rady w zakresie doboru stosownych środków stylistycznych. *Pieśń pogrzebowa po Najjaśniejszej księżniczce, Pani a Pani Elżbiecie, córce Najjaśniejszego rzymskiego, węgierskiego, czeskiego króla. Potężnego, niezwykłego księcia i Pana Zygmunta Augusta, z Bożej łaski króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego, mazowieckiego, małżonce ukochanej, 29 lipca w Wilnie zmarłej* uznana została przez współczesnych za utwór wybitny. Ukazała się jako osobny druk okolicznościowy, poprzedzony wierszem dedykacyjnym skierowanym do owdowiałego monarchy. Poeta bardzo sugestywnie odtwarzał uczucia żałoby i cierpienia, które towarzyszyły osobom najbliższym zmarłej królowej i społeczności Krakowa, uczestniczącej w uroczystościach pożegnalnych.

Wszelki przepych zakryły kirowe opony,
Wszelki płaszcz purpurowy z ramion pańskich zdjęty,
Nigdzie złota i blasku królewskiego nie ma,
Zdjęte z palców pierścienie strojne w dyjamenty,
Z piersi złote łańcuchy, z głowy dyjadema.
Rzadkie miganie złota i blask koszenili

¹⁸ Wyd. w Krakowie w 1545 r. w drukarni H. Wietora; inna edycja krakowska z tego samego roku wyszła w tłoczni F. Unglera pod nieco zmienionym tytułem *In funere.... Principis Elisabethae... Sigismundi II Augusti ...coniugis ...carmen lugubrae*.

¹⁹ Zob. B. Otwinowska, *Elogium*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze. Renesans. Barok*, red. T. Michałowska przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, wyd. 2, Wrocław 1998, s. 192–194.

Nie razi smutnych oczu w uroczystej chwili.
 Umilkły trąby, flety i wesołe lutnie,
 Głuchy smutek zamieszkał nad wieżami grodu,
 Gdzieniedzie postać w czerni przesunie się smutnie,
 Orszak mnichów lub garstka tęsknego narodu.
 Wprzód idzie dom królewski, dalej radne pany,
 Dwór w żałobnej odzieży i lud smutny stoi,
 W kościołach z malowideł obnażono ściany,
 Wieje pustka grobowa z rozwartych podwoi.
 Wojsko w czarnych kaftanach snuje się przed niemi,
 Czarna barwa u książąt, czarna u posługi,
 Rumaki w czarnych kapach z herby srebrzystemi
 Stoją przy karawanie żałobnemi cugi.
 Czarne chmury nad miastem uroczyście drzemią,
 A w mieście wszędzie czarno jak gdyby pod ziemią²⁰.

Kolejny poemat okolicznościowy to *Gratulatorium carmen Samueli Macieiovio episcopo cracoviensi designato, Regni Poloniae Procancellario, ab Iacobo Przylusio Iessovio Polono conscriptum* [*Pieśń gratulacyjna dla Samuela Maciejowskiego, mianowanego biskupem krakowskim, podkanclerzego Królestwa Polskiego, napisana przez Jakuba Przyłuskiego Jeżowitę Polaka*] wydana w Krakowie w roku 1545. Główny tekst *Gratulatorium carmen* poprzedzają 4 epigramy autora pieśni gratulacyjnej na herb Ciołek Maciejowskiego (wół umieszczony na tarczy herbowej — czerwony byk na białym polu). Ostatni utwór o charakterze wprowadzającym, o panegirycznej wymowie, podpisan: Jakub Przyłuski Jeżowita skierowany „do znakomitego i wspaniałego pana Piotra Kmity hrabiego z Wiśnicza wojewody i starosty krakowskiego, marszałka Królestwa Polskiego, starosty piskiego, przemyskiego, kolskiego, i swojego najlaskawszego Pana”. Autor wiersza zwięźle określa relacje mecenas — sługa słowami:

Zamiast książek dobry sługa przynosi panu korzyści,
 A zamiast liczb szacuje w rachunku rzeczy (majątek).
 Ja, sługa powolny i niezręczny do przysparzania majątku,
 Daję ci w rachunku jałowe (same?) liczby (wiersze).
 Nie obawiaj się jednak, z ich pomocą opiewamy cześć Cnoty,
 Której ty zawsze byłeś wielkim miłośnikiem.
 Najwyższą nagrodą dzieła jest, aby było ono chwalone,
 Aby, niechwalone, nie drętwiało nigdy w ciężkim położeniu (szkodliwej rdzy).
 Nadto, aby źli, pełzając przy sterze ojczyzny i wiary,
 Nie sądzili, że wszystko przypadkiem im wolno²¹.

Gratulatorium carmen, wydana jako osobny druk²², była ważnym tekstem uświetniającym nominację biskupa Samuela Maciejowskiego. Zgodnie z regułami pisan

²⁰ Przekład Wł. Syrokomla. Podaję za: L. Kondratowicz, *Dzieje literatury w Polsce*, s. 313.

²¹ Przekład tego fragmentu i pozostałych tutaj cytowanych po polsku utworów Przyłuskiego, jeśli nie podano innego tłumacza, są autorstwa Marii Wichowej.

²² Kraków 1545, druk wdowa po F. Unglerze.

panegiryków autor wiersza podkreśla godność, cnoty, dostojęstwo hierarchy, odwołując się do historii biblijnej o jego imienniku, bohaterze Starego Testamentu, proroku i sędzi, który uwolnił Izraelitów od przemocy filistyńskiej i podniósł poziom życia religijnego swego ludu. Świeżo powołany na tron biskupi Maciejowski w świecie, w którym cnota jest „skazana na haniebnę wygnanie, wypędzona daleko od ludzkich siedzib”, przyjął ją pod swój dach, aby rządzić w swej diecezji sprawiedliwie. Jeżowita podkreśla, że zadaniem biskupa jest także obrona chłopów, krzywdzonych i niemających możliwości skutecznej ochrony przed przemocą. Pisał ze współczuciem:

Pada przed tobą pozbawiony pomocy i wyczerpany daninami
Aby nie padł bezprawnie łupem wilków.
Wobec plebsu bowiem kto chce, może grzeszyć bezkarnie,
Używać jego rzeczy, ciała, potomstwa, łoża.

Najwięcej uwagi poświęca Przyłuski obowiązkom duszpasterskim hierarchy, który będzie sprawować władzę w czasie ostrych sporów religijnych toczonych przez katolików i różnowierców.

Bowiem niegdyś powiedzieli ojcowie, że często śpiewali
Prawdomówni wieszcz, że nadejdzie biskup,
Który złe ziarno wyrzuci ze świątyni Pana,
Pod którymi na wpół pogrzebana leży nauka wielkiego Boga.
I powstrzyma przepych świata, od którego Kościół jest brudny
I zaczął od dawna być pozbawiany swojej czci,
[który] stanie na przeszkodzie, żeby kapłani nie wdzierali się do domów Chrystusa
Przez prośby, pokrewieństwo, spór i podstęp.
A ponieważ mnichów niepokoiła ta sama Erynia
I ciskała w środek płomieni nieprzychylna Megera,
Teraz tobie gratulują zewsząd zgodnymi głosami
I chcą ci podlegać zgodnie z prawem.
Pod twoim przywództwem powrócą do źródeł czystej doktryny
I jednocześnie powstrzymasz wojny braci bez sporu,
Albowiem skoro wśród tych, którzy niczego takiego się nie boją,
Siły pobożnego powstania złożyły broń.
Stąd, chociaż zgodnie ze ślubowaniem zostawili skarb,
To jednak płoną okropną ambicją jego [posiadania].

Przyłuski wymienił liczne cnoty biskupa, zachowując poczucie godności własnej. Postrzegał go jako uwieńczonego najwyższym urzędem kościelnym wychowanka niebios, wykazującego się roztropnością, umiarkowaniem, skromnością, silną wiarą, umiłowaniem życia religijnego, powagą, czystością obyczajów, wybitnymi zdolnościami, dobrymi manierami. Podkreślił, że Maciejowski pochodzi ze znakomitego rodu, jako biskup zgromadził wokół siebie liczny zastęp ludzi oddających się uprawianiu pracy naukowej, a ci intelektualiści darzą go ogromnym szacunkiem. Przypomnieć warto, że Górnicki na dworze Maciejowskiego w Białym Prądniku umieścił akcję *Dworzanina polskiego*. Przyłuski zadbał o stworzenie bogatej ramy literackiej swej *Pieśni gratulacyjnej*,

bowiem na końcu druku ulokował kolejny epigram na „byka Samuela” oraz wiersz pochwalny Jana z Turobina do Przyłuskiego wyrażający uznanie dla podawanej do druku laudacji Maciejowskiego, a także tegoż autora epigram skierowany do biskupa. Potem Jeżowita dopuścił do głosu herbowego byka, który jako upersonifikowany bohater dwukrotnie mówił o sobie, chwając hierarchę w panegirycznych epigramach. Na ten sam herb krótki wierszyk pochwalny napisał profesor Akademii Krakowskiej Benedykt z Koźmina i kolejny mistrz Jan z Koźmina. Krzysztof Mieliński zwrócił się do Przyłuskiego z pytaniem, dlaczego to wśród tych znakomitych autorów tekstów gratulacyjnych nie znaleźli się Augustus Rotundus, Stanisław Drohojowski i Szymon Marycjusz z Pilzna. Jest i epigramatyczna odpowiedź autora *Pieśni gratulacyjnej*. Na końcu druczku Przyłuski raz jeszcze umieszcza epigram na „byka Samuela” i dystych skierowany do Zoila. Zadbął o zbudowanie kunsztownej ramy literackiej, zaś zatrudnieni do tego zadania autorzy sumiennie je wykonali, a przy tym, jak się wydaje, mieli też atrakcyjną zabawę literacką.

Kolejny utwór poetycki Jeżowity to poważny głos w dyskursie publicznym na temat reformy skarbowo-wojskowej, zainicjowanej przez dygnitarzy skupionych wokół królowej Bony i Piotra Gamrata. Tekst nosi tytuł *Ad equites polonos pro sacerdotibus turcicum bellum una cum illis suscipientibus et pro Petro Gamrato Regni Poloniae pontifico maximo* Jac. Prz. Jess. [*Do szlachty polskiej w obronie kapłanów podejmujących razem z nimi wojnę turecką i dla Piotra Gamrata prymasa Królestwa* Jakub Przyłuski Jeżowita]²³. Ramę wydawniczą utworu tworzy wiersz dedykacyjny skierowany do prymasa *Ad reverendissimum in Christo patrem Do[minus] Dominum Petrum Gamratum Dei gratia archiepiscopum gnesnensem, episcopum cracoviensem et caetera* Jac. Pr. Jes. [*Do czcigodnego w Chrystusie Pana i Ojca, pana Piotra Gamrata, z Bożej łaski arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupa krakowskiego et caetera*. Jakub Przyłuski Jeżowita] oraz krótki epigram *Ad lectorem* [*Do czytelnika*] umieszczone przed tekstem głównym oraz sześć krótkich epitafiów poświęconych Dorocie z domu Wiewieckiej h. Jastrzębiec, żonie Pawła Dunin-Wolskiego h. Łabędź²⁴, usytuowanych na końcu druku. W tekście głównym poematu *Ad equites polonos* Jeżowita roztaczał wizję najazdu tureckiego. Przypominał, że król Zygmunt I, *pater patriae* [ojciec ojczyzny], Nestor pod względem mądrości rady i myśli znającej przyszłość, odnosił liczne zwycięstwa i triumfy nad wrogami, zapewnił państwu dobrodziejstwa wynikające z pokoju. Jego syn, Zygmunt August z męską odwagą naśladuje czyny ojca. Zatem niech Polacy nie ulegają strachowi z tego powodu, że będą prowadzić wojnę z Turkami „w obronie słodkiej wolności”. Przyłuski apelował:

Mieście odwagę, rozerwijcie szpetne ciemności i pokój przepełniony
Niebezpieczeństwami, ten pokój przyniesie wszelkie zło.
Uwolnij serca sługom Azji przymuszonym jałmużną i kijem,

²³ Kraków 1545, druk wdowa po F. Unglerze.

²⁴ Zob. *Dziennik z lat 1519–1548 Pawła Dunin Wolskiego, kanclerza wielkiego koronnego, biskupa poznańskiego*, oprac. A. Obrębski, Łódź 1999.

Strzeżcie się, proszę, aby nie poddać się unikającemu światła strachowi.
Nie taka sama jest przyczyna krwawej wojny dla nich i dla was,
Różna przyczyna nie może wydać takiego samego bodźca.
Sarmatydzi, będziecie prowadzić wojnę w obronie słodkiej wolności,
Którą ów ojcowski zapal zrodził.

Wyrażał uznanie dla biskupa Gamrata, który należycie wypełnia swe obowiązki duszpasterskie i powinności wobec ojczyzny. Nie odmawia pomocy materialnej królestwu pozostającemu w potrzebie.

To jest prawdziwa miłość ojczyzny, prawdziwa roztropność,
Sądzę, że to jest obowiązek prawdziwego biskupa.
Jeśli ktoś jednak chciałby mówić mi coś przeciwnego,
Przecząc, że biskupowi przystoją wojny w obronie trzody,
Ten stanie się dla mnie pyszałkiem. Ów kapłan, Gamrat,
Pomaga upadłej ojczyźnie jak Samarytanin.
Szanujcie więc pobożnego ojca i jego naśladowców,
Który wspiera was z niezwykłą uprzejmością.
Uczynili urząd ludzi, uczynili senat,
Wypełnili miejsca pasterzy i kapłanów.
Będą walczyć bogactwem, świętą modlitwą, wreszcie życiem,
Gdziekolwiek rozkaże właśnie miłość do was.

Przyłuski wskazywał, jak ważne jest zbudowanie z udziałem wszystkich stanów Rzeczypospolitej wspólnego frontu antytureckiego. Jak wiadomo w wieku XVI w relacjach polsko-tureckich panowały nastroje pacyfistyczne. W roku 1501 zawarto rozejm polsko-turecki, który gwarantował poprawne stosunki między obu państwami. W roku 1533 podpisano z sułtanem traktat pokojowy, który obowiązywał do początku XVII wieku. Dwór królewski i wpływowi politycy opowiadali się za zachowaniem poprawnych relacji, mimo że Rzeczpospolita nieraz padała ofiarą najazdów tatarsko-tureckich, kiedy to wojska najeźdźców docierały nawet w okolice Przemyśla i Tarnowa czy na tereny środkowej Litwy. Nie znaczy to, że w Polsce nie zajmowano stanowiska antytureckiego. Głoszono, że państwo Sarmatów to *antemurale christianitatis* [przedmurze chrześcijaństwa], Habsburgowie i papież próbowali organizować ligę antyturecką. Budowano poczucie zagrożenia całej chrześcijańskiej Europy przez wyznawców Mahometa, wzywano do wielkiej krucjaty przeciwko nim. Władcy Rzeczypospolitej nie odnosili się entuzjastycznie do zabiegów wciągnięcia państwa polsko-litewskiego do walki z Turcją. Według Dariusza Kołodziejczyka:

Rozumiemy też lepiej ostrożną politykę Polski wobec potężnego sąsiada i niechęć zarówno sfer rządzących, jak i ogółu szlachty oraz mieszczan do angażowania się w papieskie krucjaty antytureckie. Obawa przed Turcją zaważyła też ujemnie na możliwościach rozwoju ziem ukraińskich²⁵.

²⁵ D. Kołodziejczyk, *Imperium Osmańskie w XVI wieku: kilka uwag o potencjale demograficznym i gospodarczym*, „Przegląd Historyczny” 1987, nr 78 (3), s. 392.

Pokojowe relacje z Turcją, potwierdzone zawarciem przez Zygmunta I pokoju wieczystego z sułtanem Sulejmanem, były po myśli królowej Bony prezentującej postawę antyhabsburską²⁶. Wedle Starnawskiego:

Z końcem czwartego dziesiątka lat XVI wieku potęga turecka w Europie poczyniła postępy znaczne. Niebezpieczeństwo grożące wszystkim państwom chrześcijańskim wywołało w piśmiennictwie wielu narodów niezmiernie obfite pokłosie²⁷.

Propaganda antyturecka w Rzeczypospolitej była na tyle silna, że sejm walny zebrany w Piotrkowie 5 stycznia 1544 roku uchwalił konstytucje wojenne w związku ze spodziewaną akcją zbrojną przeciwko Turcji. Zaistniała konieczność utrzymywania stałego wojska, lepiej wyćwiczonych i wyposażonych niż pospolite ruszenie, z pieniędzy skarbu państwa. Sejm uchwalał doraźne podatki na utrzymywanie tego zawodowego wojska. Starnawski stwierdza:

Mimo iż wcześniej (1542) na sejmikach jawiły się głosy nawołujące do wojny, a poczynaniom tym patronował arcybiskup Piotr Gamrat, głoszący ideę wyprawy krzyżowej, nie było powszechnej gotowości do wojny, ani też tej wojny nie chciano²⁸.

Korzystający z mecenatu Kmita Klemens Janicjusz w *Tristiach (VIII)* kreślił ciężki los ludzi pozostających w tureckiej niewoli²⁹. Bardzo bliski znajomy Przyłuskiego, Orzechowski, w *Turcykach* wykreował negatywny wizerunek Turka z jednej strony jako groźnego nieprzyjaciela, z drugiej zasługującego na pogardę. Uważał, że Polacy przesadnie oceniają potęgę tureckiej armii. Jest ona, co prawda, liczna, ale słaba, bo służą w niej niewolnicy. Przyłuski był zwolennikiem zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu z Turcją³⁰, choć formalnie państwa pozostawały w pokojowych relacjach. Nawoływał:

Szlachta z ludem, święty senat z królem
I pobożny kapłan niech połączy broń ze wszystkimi.
Niech wszystkim przypadnie zwycięstwo nad wspólnym wrogiem
I niech wszyscy nauczą się wypędzać tę dziką bestię.
Dalej strzeżcie się, żeby wasza siła nie była związana przymierzami,
Oczekując upadku bez przelewu krwi w domu.
Nie wiercie, proszę, Polacy, przymierzom z Turkiem.
Po złamaniu przymierzy dźwierz on tyle królestw.

Wojna jest konieczna, z pewnością zwyciężą Polacy, powinni oni z ochotą przygotowywać się do walki z „niewiernymi”:

²⁶ Zob. M. Derwich, *Monarchia Jagiellonów (1399–1586)*, Wrocław 2004, s. 123.

²⁷ Cyt. z: J. Starnawski, *Wstęp*, [do:] St. Orzechowski, *Wybór pism*, s. VII.

²⁸ Tamże, s. VIII.

²⁹ [Klemens Janicki], *Clementis Ianitii, poetae laureati Tristium liber*, Cracoviae 1547, <https://polona.pl/item/clementis-ianitii-poetae-lavreati-tristivm-liber-i-variarm-elegiarum-liber> [dostęp 14.01.2022].

³⁰ Zob. R. Ryba, *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej. Studia i szkice*, Katowice 2014, s. 90–91.

Idźcie, zbróście ręce i zakładajcie przyłbice na
Głowy, niech każdy przepasa do boku miecz.
Uzbrojcie biodro w niosące rany kołczany [pełne] latających strzał,
Bóg niech wbije je w straszliwego wroga.

Będzie to walka zarówno w obronie religii, jak i ojczyzny:

A zatem strzeżmy ojcowskiej ziemi dzielnymi czynami
W obronie świątyń, życia, chwały, rodziców, domów.
Odłóżcie także smutne spory na forum i wściekle kłótnie,
Którymi płamiony jest honor, który powinien wzrastać na wojnie.
Nie jest tak, że uniżoną modlitwą prosicie o święte dary
Pokoju i ciągle się cieszyacie z kupionego przymierza.
Jak długo ów będzie zwyciężał waszych sprzymierzeńców, czeka,
Aby nas nieostrożnych ów wilk zaatakował.

Polska ma stanowić *antemurale christianitatis*, uczestniczyć w lidze antytyrckiej,
zwalczać „zrodzoną z Mahometa zarazę”:

Już dość wahania, niech podnosi wasze duchy krzywdą
I szlachetna myśl niech niesie przeciw Turkom.
Jeden strach was płoszy i krzywdą uderza,
Która już gwałtowna prześladowa waszych sprzymierzeńców.
Pobożna prawica znakomitego ojca spieszenie będzie was wspierać
Przeciw zbrodniczym Królestwom i zrodzonej z Mahometa zarazie.

Po pokonaniu potęgi tureckiej w Rzeczypospolitej nastąpi pokój, wolność i szczęśliwa zgoda narodowa, wszyscy nabiorą nadziei na lepszy wiek, obywatele przestaną się bać najazdów tureckich, zapanuje dobrobyt, poprawi się zarówno los biedaków, jak i dzierżawców oraz rolników, często cierpiących głód, bo składają „srogie daniny” na utrzymanie wojska, nastanie wiek złoty:

Wszystko stanie się zwilżone wiosennym sokiem
I jednocześnie będzie widać, jak zieleni się nowym liściem.
Wtedy znowu przybędzie wiek oznaczony żółtym metalem,
Złoci ludzie, złoty świat będzie.
Zwyciężą chrześcijanie, nastanie pokój religijny.
Zdradliwe prawa Mahometa i niegodziwe ustawy
Zabije chaos grzmącym głosem błędów.
I Chrystus będzie rządził na całym świecie,
Którego wiara teraz [jest] nękana przez Otomana tyloma sposobami.
W ten sposób uczyni, że my zasiądziemy do przygotowanej uczty,
Których pracę w winnicy i wiarę on wystawia na próbę.

Niestety, wiek złoty nie nastał, ostateczna konfrontacja sił chrześcijańskich z tureckimi miała miejsce w wieku XVII, kiedy to 12 września 1683 roku doszło do bitwy pod Wiedniem pomiędzy połączonymi wojskami polskimi i cesarskimi dowodzonymi przez króla Jana III Sobieskiego a armią turecką pod wodzą wezyra Kara Mustafy,

zakończoną klęską sił Imperium Osmańskiego. Odtąd Turcja przestała być zagrożeniem dla chrześcijańskiej Europy.

Kolejny ważny utwór w dorobku literackim naszego poety to *Iacobus Prilusius Iesovius Polonius Martinum Lutherum ad sarciendam Concordiam Ecclesiae Christi hortatur* [Jakub Przyłuski Jeżowita Polak zachęca Marcina Lutra do naprawy zgody Kościoła Chrystusa]³¹. Apelował:

Deme Luthere tuis, nostris dememus et ipsi,
Plurimaque addemus, tu simul adde tuis.
Regula sit fidei Christus, concorsque voluntas
Illius in verbo, bella cruenta cadent.

Lutrze, odbierz swoim, a sami odbierzemy naszym
I wiele dodamy, ty jednocześnie dodaj swoim.
Niech regułą wiary stanie się Chrystus i zgodna wola
W jego słowie, ustaną krwawe wojny.

Oczywiście wiersz Przyłuskiego nie odegrał istotnej roli w próbach zjednoczenia Kościoła. Jak wiadomo, chrześcijanie się podzielili, a sam Przyłuski ewoluował w swoich poglądach i swój krytyczny stosunek do reformacji zmienił zasadniczo, uznając słuszność haseł wyznań innowierczych, m.in. powrotu do „czystego słowa Bożego” zawartego w Ewangelii. Był nawet oskarżony przed królem o nowinkarstwo, a bronił go sam Mikołaj Rej. Wiadomo, że już około 1545 roku Przyłuski utrzymywał kontakty z intelektualistami z tzw. koła krakowskiego, skupionymi wokół Trzecieckiego starszego, do którego należeli m.in. Frycz Modrzewski, Jan z Koźmina i inni wybitni humaniści. W tym czasie ewoluowały jego poglądy religijne. Jego nastawienie do myśli reformacyjnej zmieniało się zasadniczo z krytycznego na aprobatywnie³². Począwszy od kwietnia 1540 roku przez osiem lat sprawował urząd pisarza grodzkiego w Przemyślu. Był to najważniejszy urzędnik kancelarii grodzkiej:

Do powinności pisarza należało prowadzenie ksiąg grodzkich sądowych, utrzymywanie różnych rejestrow, redagowanie i wydawanie pozwów i wyroków. Pisarz zapisywał do ksiąg sądowych podawanych przez strony świadków i wydawał wypisy podanych świadków, a także sporządzał wykazy zasądzonych kar do ściągnięcia. Pisarz także wysyłał i redagował odezwy jednych sądów do drugih i wszelkie ze strony sądu wydane poświadczenia. Odczytywał w trakcie procesu dokumenty, wydawał stronom wypisy, sporządzał rozstrzygnięcia spraw³³.

Jeśli zachodziła taka konieczność, mógł być powołany zastępca pisarza — podpis. Jeżowita jako pisarz grodzki przemyski przedstawił w łacińskim wierszu znaczenie

³¹ Tekst drukowany w: St. Orzechowski, *Pro ecclesia Christi ad Samuelem Macieiovium Episcopum Crac[oviensem]*, Kraków 1546, k. M₂r–M₂v.

³² H. Kowalska, *dz. cyt.*, s. 207.

³³ Pisma urzędowe zawierające informacje o rozstrzygnięciu spraw. M. Pawlikowski, *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012, s. 44–45.

ksiąg sądowych. Tekst opatrzony jest datą 12 marca 1544 roku i można uznać, że jest to data powstania tego krótkiego utworu³⁴.

VII

W Piotrkowie, 12 marca 1544

Jakub Przyłuski, pisarz grodzki przemyski, opisuje wierszem znaczenie ksiąg sądowych

In librum praesentem actorum castrensis Praemisliensium decastichon Jacobi Przylusii, iudicis (?) tum notarii castrensis Praemisliensis.

Jurgia maesta, nisi hisce libris et pacta notentur
Mansuroque essent perpetuata stylo
Proprietas verum caderet quoque limes agello
Fas impune esset conduplicare nefas
Nil decreta patrum, nihil et sacra iura valerent
Quia in priscum irent omnia nostra chaos
Maxime causificorum artes, quod mille nocendi
Sunt: quibus in praeceps saepe tribunal agunt
Ergo quid est scribae par? custos, testis et aequi est
Integer, acta hominum cum morte perire vetat.

[Do tej oto księgi przemyskich akt sądowych (grodzkich), dziesięciowiersz (dekastych) Jakuba Przyłuskiego, wówczas pisarza grodzkiego przemyskiego sędziego (?)

Smutne spory i umowy, jeśli nie byłyby odnotowane w tych księgach
I nie zostały uwiecznione trwałym piórem,
Upadłaby zaiste własność, a także granica dla pola,
Godziłoby się bezkarnie podwajać występki,
Nie miałyby znaczenia uchwały ojców ani żadne święte prawa,
Ponieważ wszystkie nasze sprawy popadłyby w pierwotny chaos.
Najwięcej (znaczyłyby) sztuki adwokatów, ponieważ są „tysiącem {dróg} szkodzenia”³⁵,
Za pomocą których często prowadzą trybunał do zguby.
Cóż więc jest równe pisarzowi? Jest bezstronnym strażnikiem i świadkiem sprawiedliwości,
Nie pozwala, aby czyny ludzkie nie zginęły wraz ze śmiercią.]

VIII

W Przemyślu, przed 26 marca 1546

Jakub Przyłuski, pisarz grodzki przemyski, układa epitafium na zgon Wawrzyńca Wojakowskiego, sędziego ziemskiego przemyskiego.

Epitaphium generoso atque optimo viro, Laurentio Wojakowski, iudici terrestri Praemisliensi, ab Jacobo Przylusio, Notario illustris comitis a Wisnicze, tum castrensi Praemisliensi conscriptum ex tempore anni 1546.

Hic situs est iudex crudeli morte peremptus
Iusticia atque fides hic tumulata iacent
Et quamquam scelere exultas homicida nefando
Sed Deus innocui sanguinis ultor erit

³⁴ Tekst drukowany w książce historyka prawa, profesora Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie P. Dąbkowskiego, *Księgi sądowe przemyskie i przeworskie w dawnej Polsce*, Lwów 1936, s. 38–39.

³⁵ Nawiązanie do *Eneidy* (ks. VII, w. 338).

Nam trepidus fugies per regna, per equora et argos
Et semper luctu conficiere causam
Ille sed aeternum cum Christo habitabit in astris
Unde tuos gemitus spectet et unde cruce[m].

[Epitafium dla szlachetnego i najlepszego męża, Wawrzyńca Wojakowskiego, sędziego ziemskiego przemyskiego, przez Jakuba Przyłuskiego, pisarza znakomitego hrabiego w Wiśniczu, wówczas grodzkiego przemyskiego. Spisane stosownie do okoliczności roku 1546.

Tu spoczywa sędzia zgłodzony okrutną śmiercią,
Sprawiedliwość i wiara tutaj leżą pogrzebane
I chociaż, morderco, cieszysz się niegodziwą zbrodnią,
Lecz Bóg będzie mścicielem niewinnej krwi,
Bowiem strwożony będziesz uciekał przez królestwa, przez morza i pola
I zawsze będziesz trawiony smutkiem,
Lecz ów wiecznie z Chrystusem będzie mieszkał w niebie,
Skąd twoje jęki będzie obserwował i udrękę.]

Wawrzyniec Wojakowski, klient Kmity, został zabity przez Jana Rozborskiego, także przebywającego w otoczeniu wojewody krakowskiego, skazanego przez sąd na wygnanie, jednak „do czci przywrócony” przez mecenasa³⁶. Wojakowski był mężem Elżbiety Orzechowskiej, a jej krewny Stanisław wspomniał o zmarłym w jednym z listów, mówiąc o zabitym, że to „vir optimus atque innocentissimus” [człowiek dobry i nieskazitelny]³⁷. Rozborski, według oceny Henryka Barycza, należał do dworu Kmity, jednak nie cieszył się szacunkiem w swoim środowisku. Natomiast zdobył życzliwość mecenasa, gdyż był u ślepo oddany, skłonny spełnić każde polecenie zwierzchnika³⁸.

W ziemi przemyskiej mieszkali przyjaciele Przyłuskiego: przywołani już Orzechowski i Krowicki, z którymi, przebywając przy boku Kmity, prowadził obfitą korespondencję³⁹. Orzechowski miał trudny charakter, toteż popadł w konflikt z Kmitą — mecenasem, chcąc go nakłonić do poparcia w walce o zniesienie celibatu, mimo że wojewoda podchodził do tego problemu z dużym dystansem. Barycz powołuje się na tekst autora *Chimery*, czyli *Epistola... de coelibatu ad Petrum Kmita*, w którym to liście wyłożył swe argumenty za zniesieniem celibatu. Urażony tym napisał do Przyłuskiego jako przyjaciela tekst epistolarny, w którym napiętnował złe strony działalności mecenasa oraz liczne wady jego charakteru. Tę obelżywą wypowiedź skomentował Przyłuski w liście do Kmity:

³⁶ Zob. *Życie Piotra Kmity z Wiśnicza, wojewody krakowskiego* (przekład z łaciny), „Biblioteka Warszawska” 1865, t. 2, s. 381; źródło negatywnej oceny Kmity przez historyków wskazał H. Barycz, *dz. cyt.*, s. 50–52.

³⁷ J. Starnawski, *Wstęp*, [w:] St. Orzechowski, *Wybór pism*, s. LXXIII (Orzechowski w liście do Przyłuskiego [w:] *Orichoviana*, wyd. J. Korzeniowski, t. 1, Kraków 1891, s. 101).

³⁸ H. Barycz, *dz. cyt.*, s. 28. Uczony ten podaje, że rękopiśmienna wersja *Żywota Piotra Kmity* istniała już w r. 1545 (s. 8), zatem zawarte tam informacje stanowiły ważny materiał źródłowy, w oparciu o nie badacze formułowali negatywne opinie o Kmicie. Druk tego utworu miał miejsce w Dobromilu w r. 1611, tekst był dołączony do *Annales* Orzechowskiego.

³⁹ Zob. *Orichoviana*, wyd. J. Korzeniowski, t. 1, Kraków 1891, BPP nr 19.

Co on odpisze, mniej więcej, z tych listów, które wysłałem Waszej Znakomości, domyślam się. Choć-
ciaż bowiem jest Proteuszem⁴⁰, ponieważ sądzi, że jego listy są lekceważone przez Waszą Znakomość,
nie sądzę, aby on miał zamiar odstąpić od swojego zdania, zanim nie znajdzie innego, z którym będzie
walczył. Ponieważ zaś Wasza Znakomość poznał sztukę obchodzenia się z przyjaciółmi i nieprzyjaciółmi,
mędracami i głupcami, skoro w pobliżu jego ojczyzny z woli Boga dzieją się takie rzeczy, będzie wiedział,
co o nim postanowić, aby powrócił do obowiązków, jeśli będzie wydawał się godny, aby być przywołanym
tym czy owym sposobem i lekarstwem. Bardzo mnie smuci, że trwoni dobra swojego Pana i że brakuje
[tego,] którego radą byłby na wszelki sposób kierowany, i który mógłby jego talenty odwołać od hańby dla
ozdoby naszej ojczyzny. Lecz tego może mu geniusz pozazdrościł ani Fortuna nam nie dała, abyśmy wy-
dawali się dla ludzi z zewnątrz także ludźmi, zwłaszcza że czynów mamy pod dostatkiem i nie widzę, aby
czegokolwiek brakowało, chyba że pisarza. Niech jednak Wasza Znakomość beczelność jego listu w ten
sposób przyjmie i znieś jak wszystko inne ma zwyczaj, wielkim duchem, jak dalece równy równemu
będzie mógł odpłacić⁴¹.

Przyłuski nawiązał współpracę z księciem pruskim Albrechtem, który, jak wiado-
mo, stworzył w stołecznym Królewcu centrum luteranńskiej myśli reformacyjnej. Ho-
chenzollern był wybitnym mecenasem kultury. Powołał do życia uczelnię Studium
Albertina. Wedle Stanisława Rosponda:

Polityka kulturalna i religijna księcia była bardzo rozumna, gdyż dzięki reformacji wprowadzono
języki narodowe w szkołach, parafiach i oczywiście w drukach. Bez książki zrozumiałej dla ludności, w jej
rodzimyj języku wydawanej, nie było mowy o propagowaniu wiary Lutra⁴².

W konsekwencji tych kontaktów Jeżowita rozpoczął z Albrechtem współpracę w za-
kresie reformacyjnej propagandy. „W końcu 1548 roku usprawiedliwiał się Przyłuski
w liście do księcia ze zwłoki w tłumaczeniu na język polski Nowego Testamentu, poda-
jąc jako główną przyczynę prace nad zbiorem statutów”⁴³. Przyłuski zmienił wyznanie
i ostatecznie przystąpił do kalwinistów. Jako człowiek posiadający niższe święcenia
kapłańskie dzięki protekcji Kmity w roku 1548 otrzymał probostwo w Mościskach.
W roku 1550 ożenił się z Barbarą Dembińską, pochodzącą z rodu zwolenników ru-
chu egzekucyjnego. Miał dwoje dzieci, zmarłego w dzieciństwie syna Gabriela i córkę
Reginę, żonę Jana Perzyńskiego. W czasie tych przełomowych wydarzeń w życiu oso-
bistym intensywnie pracował nad swym najbardziej znanym dziełem *Leges seu statuta
ac privilegia Regni Poloniae* (druga redakcja ukazała się w Krakowie w 1553 roku).
Przyłuski dzięki pełnieniu obowiązków pisarza grodzkiego zdobył ogromną wiedzę
i doświadczenie prawnicze, co dało mu solidne podstawy napisania jego *opus magnum*,
dzieła *Leges seu statuta*, stanowiącego chlubę polskiego prawodawstwa, bardzo cenio-
nego przez elity Rzeczypospolitej, w tym przez Orzechowskiego, który zwracając się
do szlachty, tak oto oceniał zbiór praw opracowany przez Przyłuskiego:

⁴⁰ Proteusz — postać mitologiczna, syn Posejdona i Tetydy, na polecenie ojca opiekował się zwierzętami
morskimi. Miał umiejętność przybierania różnych postaci. Przemieniał się w zwierzęta, przyjmował po-
stać ognia, strumienia wody czy kamienia.

⁴¹ Orichovina, Appendix II, *Jacobus Przyłuski Petro Kmity (1547)*, s. 696–697, (przekład autorki).

⁴² St. Rospond, *Wstęp*, [w:] J. Seklucjan, *Wybór pism*, Olsztyn 1979, s. VII.

⁴³ H. Kowalska, *dz. cyt.*, s. 207.

Są one bowiem ułożone w taki sposób, że zebrane są w jednym tomie jak w jakimś wspaniałym poemacie, powinny wydawać się wam łatwymi do nauki i miłymi; lepiej dojrzyjcie cały stan waszych spraw publicznych i warunki waszej wolności zawarte w tych prawach. W ten sposób Jakub Przyłuski z wielką mądrością prawa te podzielił, rozmięścił i wiernie zapisał. Wszyscy winniśmy chcieć i pragnąć, byśmy, zachowując te prawa na wieki, mogli się nimi cieszyć w wolnej Rzeczypospolitej⁴⁴.

W roku 1550 przeniósł się na stałe do Krakowa, gdzie na Podzamczu kupił dom. Dzierżawił także zamek Szczucin oraz wsie Szczucin i Wola Szczucińska położone w powiecie wiślickim. W krakowskiej posiadłości przechowywał cenny księgozbiór. Tam też uruchomił drukarnię, w której przygotowywał edycję swych *Statutów*. W okresie maj–czerwiec 1550 roku grupa życzliwych mu posłów podczas obrad sejmowych wniosła do króla prośbę o wyrażenie zgody na druk jego dzieła *Leges seu statuta*. Rok później w liście z dnia 24 maja 1551 roku król zezwolił na opublikowanie statutów, zgodnie z projektem zaprezentowanym na sejmie w Piotrkowie w roku 1548, kiedy to formalnie nie uzyskał zgody na druk swego *opus magnum*. Latem 1553 roku Przyłuski posłał królowi fragment tego dzieła do akceptacji. W ostatecznej redakcji przygotował ogromny, liczący prawie 1000 stron tom, zawierający systematyczny wykład prawa polskiego, z przedmową Orzechowskiego. Ukazał się w drukarni Przyłuskiego w Krakowie⁴⁵. Na dobre rozstał się z Przemyślem, gdy w roku 1551 objął po Janie Taszyckim stanowisko pisarza ziemskiego krakowskiego, a raczej był jego zastępcą, gdyż król powierzył Taszyckiemu zadania w służbie dyplomatycznej. Zachowały się dwa wierszki wpisane do ksiąg ziemskich krakowskich (*Acta Terrestria Cracoviensia*) z roku 1553⁴⁶. Ze względu na zawarcie małżeństwa coraz bardziej zbliżał się do ruchu reformacyjnego, nawet brał pod uwagę przenosiny do Królewca i oddanie się w opiekę Hohenzollerna. Został pozbawiony prawa wykonywania obowiązków kapłańskich. Niektórzy badacze uważają, że proboszczem mościskim został jako człowiek świecki, więc celibatu nie złamał. Szymon Starowolski w *Setniku pisarzów polskich* mówił bardzo dosadnie o tym, że Przyłuski był

[...] przesiąknięty luterską bezbożnością, opuścił jak najemnik swą owczarnię w Mościskach, której był pasterzem i proboszczem, i przeszedł na stronę plugawych wieprzów wittenberskich. Podczas uczt z nimi zamiast chleba żywego opychał się młótem heretyckim, zupełnie pozbawionym mąki. Pojawszy żonę — żonaty kapłan — sprawował w grodzie krakowskim w świeckich szatach urząd wicesgerenta⁴⁷.

Wicesgerent (z łac. *vices gerens*) to termin oznaczający zastępcę. Zatem Starowolski był dobrze poinformowany o przyczynie przenosin Przyłuskiego do Krakowa, zapewne też nie mylił się co do złamania celibatu przez Jeżowitę. Natomiast dosadne, wręcz obraźliwe określenia wyznawców luteranizmu wyrażają ich lekceważenie przez autora

⁴⁴ St. Orzechowski, *Mowa do szlachty polskiej...*, s. 114.

⁴⁵ H. Kowalska, *dz. cyt.*, s. 208.

⁴⁶ Podaje za: H. Kowalska, *dz. cyt.*, s. 207.

⁴⁷ S. Starowolski, *Setnik pisarzów polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzów polskich*, przekł. i koment. J. Starnawski, wstęp F. Bielak i J. Starnawski, Kraków 1970, s. 159.

Setnika, dowodzą chęci poniżania oraz rażą brakiem tolerancji i pogardą dla inaczej wierzących w tego samego Boga, co katolicy. Starowolski ceni Jeżowitę jako wybitnego mówcę i poetę, piętnuje w niewybrednych słowach jako odstępcę od Kościoła rzymskiego. Podaje też informacje o dorobku literackim Przyłuskiego. Poza omówionymi tu tekstami wymienia dziś zaginione dzieła, może nigdy niedrukowane: *Księga o poselstwie*, *Księga różnych poematów*, *Księga listów prywatnych*. Zachowały się wiersze okolicznościowe Przyłuskiego rozproszone w różnych starodrukach. Podobno Jeżowita pisał też polskie utwory. Ludwik Kondratowicz wspomina o wierszu *Satyra na biskupów*, czytał ją jeszcze Juszyński wyrażając zdziwienie, że Józef Andrzej Załuski nie wrzucił tego tekstu (rękopiśmiennego) w ogień jako wypowiedzi heretyka⁴⁸.

Wracając do wierszy okolicznościowych Przyłuskiego wymienić trzeba *Epitaphia Divo Sigismundo Regni Poloniae elegis scripta*. Są to trzy krótkie wiersze łacińskie wydane przy słynnej mowie Orzechowskiego *Funeris oratio habita a Stanislaw Orichovio Rutenio ad equites polonos, in funere Sigismundi Jagellonis Poloniae Regis*⁴⁹. Kolejny utwór to wiersz pochwalny na herbowego orła królewskiego, wydany przy translacji dzieła *Historyja o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastrjota, którego pospolicie Szkandenbergiem zową, księżęcia epireńskiego, na trzynastcie ksiąg rozdzielona, napisana od Maryna Barlecjusa. Przydane są k temu o oblężeniu i dobywaniu Szkodry księgi troje, z łacińskiego języka na polski przełożone przez Cypryjana Bazylika*⁵⁰. Jerzy Kastriot (1405–1468) to albański bohater narodowy, służący przymusowo w armii tureckiej. Opuścił jej szeregi i organizował na terenie Albanii opór przeciwko Turkom, doprowadzając do wybuchu powstania jako obrońca chrześcijaństwa. Papież Paweł II nadał mu tytuł *Athleta Christi*. Wierszami własnego pióra Przyłuski ozdobił swoje główne dzieło *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*.

Dorobek literacki Jeżowity, prawie nieznany, ale, jak tu zostało pokazane, stosunkowo duży i ważny jako dokument życia intelektualnego i w pewnej mierze źródło wiedzy o autorze, jego aktywności kulturowej, w części zaginął. Nie cieszył się też dużym zainteresowaniem badaczy⁵¹. To, co pozostało z jego utworów poetyckich, pilnie czeka na filologa-edytora i zarazem tłumacza, który przygotowałby tom utworów zebranych Przyłuskiego w wersji dwujęzycznej. Teksty łacińskie są bowiem niezbędne dla studiów skrupulatnych badaczy, teksty w przekładzie polskim dla szerokiego kręgu czytelników. Na razie Przyłuski jako poeta oczekuje na swojego monografistę. Choć jego wiersze w czasach ich powstania były cenione, współcześni historycy literatury, kompetentni i rzetelni w swych badaniach, dotąd zajmowali się tym twórcą przygodnie,

⁴⁸ H. Juszyński, *Dykcyjonarz...*, t. 2, s. 96–97.

⁴⁹ Kraków, druk u wdowy Florianowej Unglerowej, 1548; przekład polski J. Starnawskiego pt. *Mowa żałobna, jaką Stanisław Orzechowski z Rusi wygłosił do szlachty polskiej na pogrzebie Zygmunta Jagiellończyka, króla polskiego*, [w:] St. Orzechowski, *Wybór pism...*, s. 3–88.

⁵⁰ Wyd. Brześć Litewski 1569, *cum gratia et privilegio Sacrae Regiae Maiestatis*.

⁵¹ Część utworów poetyckich Przyłuskiego przebadali B. Nadolski w studium *Poezja polsko-łacińska w dobie odrodzenia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Materiały Sesji Naukowej PAN 25–30 października 1953 r.*, t. 4: *Historia literatury*, Warszawa 1956, s. 154–226.

nie uwzględnił go również Piotr Wilczek w studium *Pisarze łacińscy w dawnej Polsce — rekonesans*⁵². Zatem Jeżowita — poeta, syn dzisiejszej ziemi łódzkiej, powinien trafić na warsztat badacza filologa, miłośnika poznawania przeszłości swej „małej ojczyzny” z naszego uniwersyteckiego środowiska. W ten sposób, choć po upływie wieków, zostałby doceniony przez swych ziomków i uzyskałby należne mu miejsce na kartach literatury staropolskiej.

AN OUTLINE OF THE BIOGRAPHY AND POETRY OF JAKUB PRZYŁUSKI (1512–1554)

Summary

Jakub Przyłuski was born around 1512. He came from Jeżów, in the Rawa region, in Mazovia. He was the son of Mikołaj and came from a noble family. It is known that he died at the beginning of 1554. The poet signed himself as Jacobus Priluscus, but he also used the following forms: Jessovius, Jeżowita, Jeżowita — a bachelor. On July 30, 1528 Przyłuski began studies at the Krakow Academy. Little is known about this period of his life. For many years he was associated with the court of the Kraków voivode, Piotr Kmita (1477–1553), where he was employed as a secretary. From the will of a patron, from April 1540, for eight years he was a town writer in Przemyśl. Jeżowita, as a Przemyśl town writer, described the meaning of court books in a Latin verse. He parted with Przemyśl for good, when in 1551 he took over the position of a Kraków land writer after Jan Taszycki.

Przyłuski established cooperation with the Prussian prince Albrecht, who, as we know, created the center of Lutheran Reformation thought in the capital city of Königsberg, which has little impact on the literary work of Jeżowita. In his poetry, Przyłuski has a lot of occasional poems, including laudatory ones, praising the literary successes of befriended authors and texts on funeral subjects. The works by Przyłuski that have been waiting for his researcher are discussed here, as well as Latin texts printed as elements of the publishing framework of books, the importance of which was praised by Jacobus Priluscus. Jeżowita's literary output has been partially lost. What is left is urgently waiting for the philologist-editor and translator to prepare a volume of collected works by Jakub Przyłuski, in a bilingual version. Latin texts for the study of meticulous researchers, texts in Polish translation for a wide circle of readers.

Keywords: Jakub Przyłuski (16th century), biography, poetry.

Słowa kluczowe: Jakub Przyłuski (XVI wiek), biografia, poezja.

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA

Dunin Wolski P., *Dziennik z lat 1519–1548 Pawła Dunin Wolskiego, kanclerza wielkiego koronnego, biskupa poznańskiego*, oprac. A. Obrębski, Łódź 1999.

[Janicki K.], *Clementis Ianitii, poetae laureati Tristium liber*, Cracoviae 1547. <https://polona.pl/item/clementis-ianitii-poetae-lavreati-tristivm-liber-i-variarum-elegiarum-liber> [dostęp 14.01.2022].

Orichoviana, wyd. J. Korzeniowski, t. 1, Kraków 1891.

Orzechowski St., *Mowa do szlachty polskiej przeciw prawom i ustawom Królestwa Polskiego uporządkowanym przez Jakuba Przyłuskiego*, [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972, BN I 210, s. 98–114.

Orzechowski St., *Mowa żałobna, jaką Stanisław Orzechowski z Rusi wygłosił do szlachty polskiej na pogrzebie Zygmunta Jagiellończyka, króla polskiego*, [w:] St. Orzechowski, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972, BN I 210, s. 3–88.

⁵² P. Wilczek, *Pisarze łacińscy w dawnej Polsce — rekonesans*, [w:] *Civitas mentis*, t. 1, red. Z. Kadłubek i T. Sławek, Katowice 2005, s. 110–127.

- Orzechowski St., *Pro ecclesia Christi ad Samuelem Macieiovium*, Kraków 1546.
- Przyłuski J., *Ad equites polonos pro sacerdotibus turcicum bellum una cum illis suscipientibus et pro Petro Gamrato Regni Poloniae pontifico maximo* Jac.Prz. Jess., Cracoviae 1545.
- Przyłuski J., *Ad reverendissimum in Christo patrem Do[minus] Dominum Petrum Gamratum Dei gratia archiepiscopum gnesnensem, episcopum cracoviensem et caetera* Jac. Pr. Jes., [w:] tenże, *Ad equites polonos pro sacerdotibus turcicum bellum...*, Cracoviae 1545.
- Przyłuski J., *Ad lectorem*, [w:] tenże, *Ad equites polonos pro sacerdotibus turcicum bellum...*, Cracoviae 1545.
- Przyłuski J., *Epitaphia Divo Sigismundo Regni Poloniae elegis scripta*, [w:] St. Orzechowski, *Funebris oratio habita a Stanislao Orichovio Ruteno ad equites polonos, in funere Sigismundi Jagellonis Poloniae Regis*, Kraków 1548.
- Przyłuski J., *Epitaphia Magnificae Dorothee, olim coniugis Magnifici Pauli de Vola, castellani radomien[sis], Regni Poloniae Cancellarii, capitanei gosthien[sis] nup in episcopum posnaniensem creati*, [w:] tenże, *Ad equites polonos pro sacerdotibus turcicum bellum...*, Cracoviae 1545.
- Przyłuski J., *Iacobus Prilusius Iessovius Polonius Martinem Lutherum ad sarciendam Concordiam Ecclesiae Christi hortatur*, [w:] St. Orzechowski, *Pro ecclesia Christi ad Samuelem Macieiovium*, Kraków 1546.
- Przyłuski J., *In librum praesentem actorum castrensiu[m] Praemisliensiu[m] deca[stichon] Przyłuski Jakub, Jacobi Przylusii, iudicis (?) tum notarii castrensis Praemisliensis. Jurgia maesta, nisi hisce libris et pacta notentur*, [w:] P. Dąbkowski, *Księgi sądowe przemyskie i przeworskie w dawnej Polsce*, Lwów 1936.
- Przyłuski J., *Epitaphium generoso atque optimo viro, Laurentio Wojakowski, iudici terrestri Praemisliensi, ab Jacobo Przylusio, Notario illustris comitis a Wisnicze, tum castrensi Praemisliensi conscriptum ex tempore anni 1546. notentur*, [w:] P. Dąbkowski, *Księgi sądowe przemyskie i przeworskie w dawnej Polsce*, Lwów 1936.
- Przyłuski J., *Jacobus Prilusius ad lectorem Polonum*, [w:] Demostenes, *Pro libertate Rhodiorum oratio Simone Maricio Pilsnensi interprete*, Cracoviae 1547.
- Przyłuski J., *Funebre carmen Serenissimae Principi et D(ominae) D(ominae) Elisabeth, Serenissimi Rom(ae), ung(ariae), Bohe(miae)etc. regis, filiae potentis(simi) ac invictis(simi) et D(omini) D(omini) Sigismundi Augusti Dei gratia regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviaeque etc. coniugi, longe charissimae XV iunii Vilnae mortuae*, Cracoviae 1545.
- Przyłuski J., *Gratulatorium carmen Samueli Macieiovio episcopo cracoviensi designato, Regni Poloniae Pro-cancellario, ab Iacobo Przylusio Iessovio Polono conscriptum*, Cracoviae 1545.
- Przyłuski J., *In arma eiusdem Illustris et Magnifici mihi d[omi]ni Petro Cmitae comitis etc.*, [w:] *Psalterium Davidis. Żołtarz Dawidow przez mistrza Walentego Wróbla [...] na rzecz polską wyłożony*, Kraków 1547.
- Przyłuski J., *In eandem aquilam regium insigne Iacobus Prilusius*, [w:] *Historja o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastyjota, którego pospolicie Szkandenbergiem zową, książęcia epireńskiego, na trzynaście ksiąg rozdzielona, napisana od Maryna Barlecjusa. Przydane są k'temu o oblężeniu i dobywaniu Szkodry księgi troje, z łacińskiego języka na polski przełożone przez Cypryjana Bazylika, Brześć Litewski 1569.*
- Przyłuski J., *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*, Cracoviae 1553.
- Starowolski S., *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. i koment. J. Starnawski, wstęp F. Bielak i J. Starnawski, Kraków 1970.
- Życie Piotra Kmity z Wiśnicza, wojewody krakowskiego* (przekład z łaciny), „Biblioteka Warszawska” 1865, t. 2, s. 375–403.

PRZEDMIOTOWA

- Barycz H., *Kulturalna działalność Piotra Kmity*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle” t. 6: 1925, s. 3–65.
- Dąbkowski P., *Księgi sądowe przemyskie i przeworskie w dawnej Polsce*, Lwów 1936.
- Derwich M., *Monarchia Jagiellonów (1399–1586)*, Wrocław 2004.
- Domański J., *Paideia Platona i humanitas Cyserona. Perspektywa antropologiczna*, [w:] *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*, cz. I: *Paradygmaty — tradycje — profile humanistyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009–2010, s. 137–163.

- Jakub Przytuśki*, [hasło w:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Przytuśki> [dostęp: 14.01.2022]
- Juszyński H., *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2, Kraków 1820.
- Kołodziejczyk D., *Imperium Osmańskie w XVI wieku: kilka uwag o potencjale demograficznym i gospodarczym*, „Przegląd Historyczny” 1987, nr 78 (3), s. 375–394.
- Kondratowicz L. (W. Syrokomla), *Dzieje literatury w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 1875.
- Kowalska H., *Kmita Piotr 1477–1553*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967, s. 97–100.
- Kowalska H., *Przytuśki Jakub (ok. 1512–1554)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1980, s. 206–209.
- Łukaszewicz J., *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835.
- Nadolski B., *Poezja polsko-łacińska w dobie odrodzenia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Materiały Sesji Naukowej PAN 25–30 października 1953 r.*, t. 4: *Historia literatury*, Warszawa 1956, s. 154–226.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839.
- Nowicka-Jeżowa A., *Humanitas w literaturze polskiego renesansu*, [w:] *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*, cz. I: *Paradygmaty — tradycje — profile humanistyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009–2010, s. 287–384.
- Otwinowska B., *Elogium*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze. Renesans. Barok*, red. T. Michałowska przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, wyd. 2, Wrocław 1998, s. 192–194.
- Pawlikowski M., *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012.
- Piskała M., *Filologiczna edukacja i szkolnictwo humanistyczne w XVI i XVII wieku w Polsce*, [w:] *Humanizm i filologia*, red. A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 233–277.
- Rospond St., *Wstęp*, [do:] J. Seklucjan, *Wybór pism*, Olsztyn 1979.
- Ryba R., *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej. Studia i szkice*, Katowice 2014.
- Skimina St., *Jakub Przytuśki — poeta — polityk*, „Eos”, R. 47: 1954–1955, z. 2, s. 224–243.
- Starnawski J., *Łacińskie poematy Eustachego Knobelldorfa (na marginesie przygotowywanego wydania)*, [w:] *Łacińska poezja w dawnej Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 77–102.
- Starnawski J., *Wstęp*, [do:] St. Orzechowski, *Wybór pism*, Wrocław 1972, BN I 210.
- Wilczek P., *Pisarze łaciniści w dawnej Polsce — rekonesans*, [w:] *Civitas mentis*, t. 1, red. Z. Kadłubek i T. Sławek, Katowice 2005, s. 110–126.
- Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. 1–7, Kraków 1840–1845.